



DOJRZAŁA WSPÓLNOTA ZAKORZENIONA W JEZUSIE Maryja Matka Kościoła

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.
(J 19, 26-27)

Sierpień dla wielu, to nie tylko czas urlopów, ale też miesiąc trzeźwości. Jest to także czas licznych pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, głównie na Jasną Górę i do Piekar Śląskich, szczególnie czas uczczenia Maryi Wniebowziętej. Jezus, odwieczne Słowo Ojca, na Drzewie Krzyża, uczynił Ją naszą Matką, a Ona wskazując na Jezusa, wskazuje na drogę do Nieba.

Maryja, jako Matka jest „u siebie” w wielu rodzinach i sercach chrześcijan wszystkich krajów i wszystkich czasów. Jak dobrze, że zawsze możemy zwracać się do Niej jako do matki, tak bliskiej naszemu życiu i sercu, i tak umiłowanej przez Boga! „Maryja Matka mówi: otwórz swoje serce a Jezus je napełni. Jezus napełni cię wszystkim czego pragniesz. Patrz na Maryję, słuchaj tego co Ona do nas mówi. Ona chce żebyś skupił swój wzrok na Jezusie” - mówił o. Bashobora na Jasnej Górze. Rola Maryi w Bożym planie zbawienia polega na dawaniu nam Jezusa. Ona, Matka Jezusa, daje Go nam jako brata, jest Matką rodząc nas w Nim, a Jego w nas. Jej „tak” wypowiedziane do Anioła przy zwiastowaniu oznacza przyjęcie całego planu zbawienia ludzkości w Chrystusie. Będąc matką Jezusa według ciała, staje się pod krzyżem matką Kościoła - nas, którzy tworzymy Kościół - według ducha. „Maryja (...) stała się matką całego Chrystusa, głowy i członków Jego Mistycznego Ciała. Bez tej zgody Maryi w ogóle nie zaistniałby Kościół”. (ks. bp Józef Michalik). Nie stało się to bez cierpienia. Cierpiał Jezus, cierpiała Maryja. Wielka jest cena macierzyństwa Maryi. Każde poświęcenie, każda rezygnacja ze swego, każde pokorne i cierpliwe trwanie pod Krzyżem boli, jak boli każde rodzenie tego co piękne i dobre. Boli nie tylko rodzenie, ale i budowanie. Kościół stale rodzi i buduje się dzięki cichemu świadectwu uczniów Jezusa, ich oddaniu i poświęceniu, aż po cenę krwi męczeńskiej. Bez nieustannego wsparcia Maryi Matki nie daliby rady wytrwać i być świadkami. Ona, nasza Matka, jest w Niebie współpomocielką całego Kościoła, każdego z nas i objawia nam coś z Bożej czułości, co tylko kobieta potrafi ukazać.

„Maryja jest równocześnie dziewicą i matką, ponieważ jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła. «Kościół... dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Kościół jest także dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi»”. (KKK 507)

SŁOWO PANA

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19, 26-27)

Jak żyć tym Słowem Pana "Oto Matka twoja"? Jak każde dziecko z szacunkiem i ufnością odnosi się do swojej matki, tak i my winniśmy odnosić się do Maryi Matki naszej i Matki Kościoła. Człowiek często zwraca się do swojej matki i u niej szuka pomocy. Zwierza się jej ze swoich kłopotów i zmartwień. Mówi jej o swoich sukcesach i niepowodzeniach. Dzieli się z nią swoimi radościami. Wie bowiem, że matka rozumie go lepiej niż inny człowiek i wszystko uczyni, aby pomóc swemu dziecku.

My żyjemy nie tylko w rodzinie ludzkiej, ale od chwili Chrztu św. stanowimy rodzinę dzieci Bożych. Chrystus tworzy tę rodzinę ze wszystkich ludzi, których zjednoczył ze sobą przez Chrztost św. Doświadczenie Kościoła wskazuje nam wiele sposobów zwracania się do Maryi, naszej Matki: Różaniec św., Anioł Pański, Godzinki, nowenny, inne modlitwy, a także pielgrzymki i pozostałe formy kultu maryjnego. Ważne jest również wsłuchiwanie się w głos Maryi. Słuchajmy jej tak, jak dziecko słucha matki. A Ona mówi: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”.

Żyjmy tak, jak podpowiadają nam słowa pieśni maryjnej: „Uczyńcie co wam mówi Syn, przyobleczcie wiarę w czyn, niech się Słowo Boże stanie Ciałem w każdym z nas” i prosimy o Jej wstawiennictwo: „Pomódl się, Miriam, aby Twój Syn żył we mnie. Pomódl się, by Jezus we mnie żył. Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty. Gdzie Ty jesteś, niebo staje się”.

Świadectwo

Od dłuższego czasu spotykamy się jako mała grupa. Intuicyjnie odczuwamy że Maryja jest naszą Matką. Dlatego też postanowiliśmy kończyć nasze spotkania „Apelem Jasnogórskim” wierząc, że przez to oddajemy się pod Jej matczyną opiekę. Powierzamy też Jej wstawiennictwu swoje ważne sprawy w modlitwie „Pod twoją Obronę ...”, a w bardzo trudnych dla naszej małej grupy sprawach, staramy się wspólnie Ją prosić o pomoc, uczestnicząc w Maryjnym nabożeństwie i wierząc, że nam pomoże. Czujemy, że otacza nas swoją opieką. Nie tylko jako mała grupa zwracamy się do Matki Bożej. Każdy z nas indywidualnie, w sposób jaki jest dla niego możliwy, stara się oddać pod opiekę Matki Bożej. Tych wybranych możliwości jest wiele: modlitwa Żywego Różańca, noszenie z wiarą Cudownego Medalika lub Szkaplerza, pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych, powierzanie intencji w Nowennie do Maryi Nieustającej Pomocy.

Grupa XV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)